

# Kowalski, Wiesław Józef

---

## Sesja naukowa w Krakowie : "Czas wolny - wartości i zagrożenia"

---

Notatki Płockie 42/4-173, 55-57

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nigdy nie zapomniał o Płocku. Miasto to było jego natchnieniem, tęsknotą do lat dziecięcej bez troski i młodszej "buńczuczności" - jak to określał. Jako 22-letni młodzieniec stanął w szeregach tych, którzy z desperackim uporem w 1939 roku bronili Warszawy, 4 lata później został aresztowany przez gestapo i zesłany do Oświęcimia, gdzie włączył się aktywnie do obozowej działalności konspiracyjnej. Właśnie za to został odznaczony Medalem za Warszawę, Krzyżem Grunwaldu i Krzyżem Partyzanckim. Taki był wojenny los płocczanina - żołnierza, płocczanina - lekarza i płocczanina - poety.

Tak, jak Władysław Broniewski wracał do Płocka. Słowa piewcy Mazowsza mówił:

*Mnie ta ziemia od innych droższa,  
ani chcę, ani umiem stad odejść,  
tutaj Wisłą, wiatrami Mazowsza,  
przeszumiło mi dzieciństwo i młodość.*

Kochałeś Mazowsze, Stanisławie, kochałeś Płock i kochałeś "Małachowiankę". Kochałeś też Małachowiaków". Jako pierwszy stanąłeś na czele Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum. Z Twojej inicjatywy od 1981 roku przeprowadzany jest szkolny konkurs na najlepszą pracę maturalną z języka polskiego. Sam ufundowałeś kilka nagród.

Drogi Stanisławie!

Na Zjeździe "Małachowiaków" mówiłeś o znaczeniu płockiego dzwonu "Zygmunta". Teraz my obiecujemy Ci, że ilekroć w Płocku usłyszymy dziewięciokrotne uderzenie dzwonu, będzie ono miało już teraz podwójne znaczenie. Dziewięć uderzeń za dziewięć chorągwi rycerskich, wystawionych przez Ziemię Płocką, które poległy pod Warną i dziewięć uderzeń dla Ciebie, który ten dzwon kojarzyłeś nie z Krakowem, ale z Płockiem. Napisałeś kiedyś, nasz "Małachowiaku":

*Gdy dziś ulice twe przemierzam, najcichszym westchnieniem  
witając mury sędziwe i stare kamienie  
w legendy ubrane i w cienie przeszłości,  
uśmiecham się, bo myśl nieskromna we mnie gości,  
żem stąd jest, że ta właśnie rzeźbiła mnie ziemia,  
mazowiecka równina,  
grawerując godne zazdrości  
imię płocczanina.*

Sędziwe mury i stare kamienie w legendy ubrane zegnają Cię, Drogi Przyjacielu. To Ciebie wyrzeźbiła ta ziemia. Wygrawerowała Ci godne zazdrości Imię. Zegnają Cię, Stanisławie - tak pięknie o nim pisałeś - miasto-poemat.

## KRONIKA

# SESJA NAUKOWA W KRAKOWIE CZAS WOLNY - WARTOŚCI I ZAGROŻENIA

W dniach 16-19 października 1997 r. odbyła się VIII Międzynarodowa Sesja Pedagogiczna: "Młodzież - czas wolny - współpraca międzynarodowa" zorganizowana przez Centrum Młodzieży im. dr. Henryka Jordana w Krakowie pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa i Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Głównymi współorganizatorami sesji byli: Europejskie Stowarzyszenie Instytucji Czasu Wolnego w Pradze, Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundacja Dzieci i Młodzieży, Urząd Wojewódzki w Krakowie i Urząd Miasta Krakowa.

W sesji wzięło udział ponad 150 osób, przedstawicieli instytucji i placówek kulturalno-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z 23 państw europejskich, m.in. z Francji, Wielkiej Brytanii, Danii, Łotwy, Niemiec, Holandii, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Rosji, Czech, Węgier, Bułgarii, Chorwacji i Polski w tym reprezentanci miasta Płocka.

Wszyscy uczestnicy zostali podzieleni na trzy grupy seminaryjne i warsztatowe, które miały swoje odrębne programy problemowo-tematyczne i wizyty studyjne. Zostałem przydzielony do grupy seminaryjnej, której obrady programowe dotyczyły czasu wolnego.

W rozpoczynającym sesję wykładzie wygłoszonym

sugestywnie i w nowatorski sposób przez prof. dr. hab. Juliana Radziewicza z Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie pod tytułem "Czas wolny - wartości i zagrożenia", między innymi powiedział: "Czas wolny - tzw. zorganizowany jest dziś absurdem, nie tylko w Polsce, Europie, ale na całym świecie, czas wolny wymaga przeprowadzenia przez specjalistów: psychologów, pedagogów, socjologów, działaczy kultury i sportu - "rewizji nadzwyczajnej". Czas wolny wykorzystany niewłaściwie staje się groźny dla otoczenia, co obserwujemy z wielkim niepokojem w agresywnym, zachowaniu dzieci i młodzieży w szkole, na ulicy, w domu, czy na stadionach.

Referent z wielkim naciskiem podkreślał, że tzw. czas wolny jest podmiotem swojego czasu wolnego, a nie relaksem sterowanym. Czas zajęty nie jest czasem wolnym. To z mojej wewnętrznej potrzeby może być wypełniony, np. pójściem na ryby, na spacer, czytaniem książki, słuchaniem dobrej muzyki, teatrem czy medytacją... aby czas wolny nie był zwykłym "zabijaniem czasu". Inne przykłady: w przedszkolu, w szkole, a w czasie przerwy wychowawca steruje wolnym czasem dziecka narzucając mu własną wolę, np. przeprowadza zabawę, śpiew przy tym używając takich zakazów jak: nie skacz, nie krzycz, nie biegaj - dziecko odczuwa to jako



Kraków - Ratusz, sala obrad międzynarodowej sesji "Czas wolny"

zagrożenie i rodzi się wówczas wewnętrzny bunt - chęć nieposłuszeństwa. Dziecko w tym czasie winno robić to, co uważa za dobre dla siebie, np. chwila ciszy, samotności lub gra w piłkę czy bieganie.

Profesor Radziewicz ostrzegając stwierdził - czas teraźniejszy końca XX wieku staje się niebezpieczny zarówno dla starszych jak i dla młodzieży, która bezowocne godziny spędza oglądając telewizję czy idzie na dyskotekę, która jest "wytracaniem czasu młodzieży, skaczącej jak automaty według nieokreślonego arcyzmu i rytmu".

"Muzyka głośna, słowa piosenek niezbrane lub bez głębszej treści, wypaczają głębię, psychikę i może być zaczątkiem niekontrolowanego wybuchu agresji" - to są zagrożenia czasu wolnego.

Profesor przeprowadził badania i obserwacje na temat wypożyczania kaset video i oglądania telewizji, które w dużej mierze wpływają na nasz czas wolny. Media robią dużo, aby ingerować i wpływać nie tylko na czas wolny, ale także na życie. Większość społeczeństwa ulega magii "gadającej tapety". Telewizję łatwo się ogląda, nie wymaga głębszego myślenia, a wytwarza sztuczne emocje, których następnego dnia nie pamiętamy.

Stajemy się nieświadomymi niewolnikami mediów, które są jak narkotyki dla psychiki i umysłu i to jest kolejne zagrożenie dla naszego czasu wolnego.

Jak trudno jest żyć nie słysząc radia czy telewizji, gdy nie obejrzymy ulubionego programu, konkursu, teleturniej czy filmu, to wszystko jest "warte śmiechu". Człowiek mądry, kulturalny, wolny od nałogu telewizora, kontroluje swój czas, nie ulega hipnozie - sugestii czarnej skrzynki. Pragnie, aby czas wolny został wykorzystany właściwie i wzbogacił jego wnętrze. Nie chce poddawać się tandetnej reklamie, która wpływa negatywnie na psychikę. Przedmioty reklamowane określa się jako "istoty" i to jest moment głupoty kierowanej.

Czym więcej oglądamy program telewizyjny, tym większa pustka w naszej głowie. Telewizor "gadająca głowa" mocno zakorzenił się w naszych domach, trudno go wyłączyć, bo nie umiemy pobyc w ciszy i spokoju.

Profesor zwracał uwagę na postępowanie rodziców, którzy dla własnej wygody najczęściej dają pieniądze na wypożyczenie kaset, chcąc w ten sposób "zakotwiczyć" dziecko w domu przed ekranem, mając jednocześnie "święty" spokój, nawet nie interesując się co ono ogląda. Prawda, że rodzice pracują - lub są na przyjęciu u znajomych - oni też mają swój czas wolny.

W rodzinie zanika więź między rodzicami a dziećmi, najczęściej z braku miłości rodzicielskiej - są to zagrożenia naszego wieku.

Inny sposób spędzenia wolnego czasu dla dzieci i młodzieży, który zanika w naszym wychowaniu w rodzinie, to rola uświadomienia dzieciom historii rodziny i wychowania patriotycznego. Dzieci nie znają bliżej biografii swoich dziadków, ich bogatego życia, nie znają dokładnie swoich krewnych. Mała jest znajomość historii swojego miasta, ojczyzny, tradycji i religii. Dzieci są najczęściej wyobcowane i brak im związku z korzeniami rodziny. Rodzice mało czasu poświęcają swoim pociechom, tłumacząc się brakiem czasu, które nie jest zgodne z prawdą. Tylko wykonać jedną czynność - wyłączyć telewizor, radio, odłożyć gazetę, zobaczymy jacy będziemy wolni i ile mamy czasu dla siebie i bliskich.

Sport - nie tak dawno był skutecznym i pozytywnym sposobem spędzania wolnego czasu. Dziś sport, generalnie jest pierwszym krokiem do wielkich pieniędzy. Nieciekawo to przykład, gdy za 90 sekund walki bokserskiej, pokonany otrzymuje "nagrodę"?! 1,5 razy większą niż Nagroda Nobla.

Profesor zakończył swoje wystąpienie myślą, że mądrość społeczeństwa nie będzie sterowana przez

niewidzialną fałszywą propagandę "czasu wolnego".

W czasie trwania sesji organizatorzy zaplanowali zwiedzanie wystawy Marca Chagall'a w Muzeum Narodowym. W teatrze im. Juliusza Słowackiego zorganizowano koncert zespołów artystycznych - Centrum Młodzieży. W programie były występy zespołów tanecznych - taniec ludowy, nowoczesny, recytacje i piosenki; to wszystko wzbogaciło program sesji, choć pewne prezentacje były dyskusyjne od strony artystycznej.

W ramach wizyt studyjnych grupa odwiedziła Ośrodek Terapii im. św. Brata Alberta w Radwanowicach, w którym odbyły się warsztaty pod tytułem: "Życie, praca codzienna i czas wolny mieszkańców Schroniska dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach".

Ksiądz Tadeusz Zaleski, prezes Fundacji im. Brata Alberta zapoznał grupę z historią powstania, celami i zadaniami ośrodka dla osób, które zostały opuszczone przez rodziny i społeczeństwo. W ośrodku mieszka 50 podopiecznych powyżej 18 roku życia - kobiety i mężczyźni z różnych miast Polski.

Fundacja Brata Alberta została założona 20 maja 1987 roku przez Zofię Tetelowską z Radwanowic, która na rzecz utworzenia Ośrodka przekazała swój dwór wraz z gospodarstwem.

Ksiądz Tadeusz podkreślał wielkie znaczenie i rolę zajęć w ramach czasu wolnego, w tym terapii zajęcio-

wej dla mieszkańców schroniska, którzy uczestniczą w pracach warsztatów: tkacko-krawieckich, ogrodniczych, kulinarnych, stolarskich i rzeźbiarsko-plastycznych. Podczas zajęć plastycznych został odkryty wielki talent - Krzysztof Sieprowski (30 lat), rysownik - malarz. Prace Krzysztofa zdobywają liczne nagrody, a krytycy sztuki wysoko oceniają jego prace, które nie są skądinąd żądną nauką w szkołach plastycznych. Obrazy jego, subtelne, wpływające z jego duszy pełne ekspresji i tajemniczości sacrum. Największe wrażenie uczynił na nas cykl obrazów na temat "Drogi Krzyżowej" - znajdującej się w kaplicy schroniska.

To wielkie dobro, które daje się odczuć w Ośrodku jest zasługą całego personelu łączącego profesjonalizm z serdecznością.

W Krakowskim Ratuszu odbyły się obrady wszystkich trzech grup, na których dokonano podsumowania - I Międzynarodowych Spotkań Młodzieży pod nazwą "Programy, struktury obywatelskie i samorządowe"; VI Seminarium Polonijnego "Potrzeby kulturowe dzieci polskich na Wschodzie" i VIII Międzynarodowej Sesji Pedagogicznej "Młodzież - czas wolny - współpraca międzynarodowa".

Pobyty w Krakowie bardzo wzbogacił naszą wiedzę i doświadczenie zawodowe oraz umożliwił poznanie nowych trendów wychowania dzieci i młodzieży w Europie.

#### BIBLIOGRAFIA:

Biuletyn informacyjny - Sesja naukowa - Kraków 1997  
- Prof. dr hab. Julian Radziewicz: "Czas wolny - wartości i zagrożenia", wykład 16 października 1997 roku - Ratusz w Krakowie  
- Prof. dr hab. Julian Radziewicz: "Uczeń w sytuacji opresyjnej" wykład 17 października 1997 roku - Ratusz w Krakowie

- "Poznajemy Kraków" - gra terenowa. Centrum Młodzieży - Kraków 1997  
- Schronisko dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach. Radwanowice 1997



Radwanowice - Ośrodek Terapii im. św. Brata Alberta